

# UMIŁOWANIE MIŁOSIERNIA



SOBOTA (PO POŁUDNIU) — 14 września

**STUDIUM BIEŻĄCEGO TYGODNIA:** Mt 6,25-33; Jk 1,5-8; 2,15-16; Iz 52,7; 1 J 3,16-18; Iz 58,1-10.

**TEKST PAMIĘCIOWY:** „Światło świeci prawym w ciemności, on jest łaskawy, miłosierny i sprawiedliwy. Szczęśliwy mąż, który się lituje i pożycza, prowadzi swe sprawy zgodnie z prawem” (Ps 112,4-5).

Jak już zauważyliśmy, *Biblia* jest pełna wyrazistych opisów troski Boga o ubogich i uciskanych oraz wzywa Jego lud do działania dla ich dobra. Mimo uwagi zwróconej na te sprawy, biblijne polecenie wykonywane jest nieregularnie i częściowo. Zostanie ono w pełni zrealizowane dopiero przy powtórным przyjsciu Chrystusa oraz w wyniku nadprzyrodzonych zdarzeń, które nastąpią.

Aż do tego czasu zło — podsypane przez mroczne duchowe siły diabła i jego aniołów — istnieć będzie w wielu formach. To zło uwidacznia się najpełniej w nędzy, przemocy, ucisku, niewolnictwie, wyzysku, egoizmie i chciwości. W takim świecie nasze społeczności — nasze zbory i nasze rodziny — muszą stawić czoło złu, choć czasami wydaje się to bardzo trudne. W odpowiedzi na miłość Boga i Jego przykazania — żyjąc w świetle służby i ofiary Jezusa oraz w mocy i pod kierownictwem Ducha Świętego — musimy być ludźmi współczującymi, twórczymi i odważnymi w dążeniu do wypełniania prawa, okazywania miłości bratniej i pokornego obcowania „ze swoim Bogiem” (Mi 6,8).

Jak jasno wynika z nauczania Jezusa i pism nowotestamentowych, ci, którzy wybierają życie w Królestwie Bożym, kierują się innym zbiorem wartości i priorytetów niż ludzie tego świata.

## **Przeczytaj Mt 6,25-33. Jakie zapewnienie otrzymaliśmy w tych wersetach i jak to zapewnienie wpływa na nasze priorytety?**

Jezus uczył, że życie „jest czymś więcej niż pokarm, a ciało niż odzienie” (Mt 6,25). Te rzeczy są oczywiście ważne, ale musimy je postrzegać w świetle Królestwa Bożego, co oznacza, że musimy przyjąć właściwe priorytety w naszym życiu także w praktycznych sprawach. Gdy przyjmujemy z *Biblii* wezwanie do działania dla dobra bliźnich, staje się ono naszym priorytetem w podążaniu śladami Jezusa. Ideałem jest to, byśmy mniej uwagi poświęcali samym sobie, a więcej innym.

Ten inny zbiór priorytetów zmienia naszą postawę wobec tych, którzy mają władzę nad nami i nad uciskanymi ludźmi. Choć *Biblia* uczy chrześcijan szanować zwierzchnie władze i okazywać im posłuszeństwo, o ile to możliwe (zob. np. Rz 13,1-7), to jednak istnieje granica, której nie wolno przekraczać, gdzie możemy powtórzyć słowa apostoła Piotra:

— „Trzeba bardziej słuchać Boga niż ludzi” (Dz 5,29).

Jezus zrównoważył te dwie zasady w swojej odpowiedzi udzielonej człowiekowi, który usiłował Go przyprzeć do muru pytaniem o to, czy należy płacić podatki okupantom:

— „Oddawajcie więc, co jest cesarskiego, cesarzowi, a co Bożego, Bogu” (Mt 22,21).

Ci, którzy mają władzę, czy to polityczną, czy inną, często narzucają ją pod groźbą przemocy. Jak widzimy na przykładzie Jezusa, sprawiedliwe życie nie zawsze wymaga bierności wobec zła. Na przykład w kontekście sprzeciwu wobec niewolnictwa w Stanach Zjednoczonych Ellen G. White napisała: „Gdy prawa ludzkie są przeciwne Słowu i prawu Bożemu, mamy być posłuszni Bogu bez względu na konsekwencje. Prawo naszego państwa wymagające pojmania zbiegłego niewolnika i dostarczenia go do właściciela zupełnie nas nie obowiązuje, więc musimy wziąć na siebie konsekwencje nieposłuszeństwa temu przepisowi. Niewolnik nie jest własnością żadnego człowieka. To Bóg jest jego prawdziwym Panem, a człowiek nie ma żadnego prawa przywłaszczać sobie jakiegokolwiek istoty ludzkiej stworzonej przez Boga i traktować jej jak swojej własności”<sup>1</sup>.

## **Gdzie przebiega granica między posłuszeństwem władzy zwierzchniej, a opowiadaniem się za ofiarami prześladowanymi przez przedstawicieli władzy państwowej?**

<sup>1</sup> Ellen G. White, *Testimonies for the Church*, Mountain View—Omaha—Portland 1948, t. I, s. 201-202.

Oparłszy się pokusie zniweczenia naszych dobrych zamiarów przez problemy istniejące w tym świecie, wielu z nas pragnie uczynić wiele dobra dla osób cierpiących. Poniższe postawy i działania mogą pomóc nam pozytywnie reagować na ludzi znajdujących się w potrzebie.

**Współczucie.** Dostrzeganie cierpienia ludzi i współczucie im jest pierwszym krokiem ku pozytywnemu działaniu. Musimy się rozwijać i zachowywać wrażliwość na cierpienie. Dzisiaj ludzie mówią o *zmęczeniu współczuciem*, co ma oznaczać, że gdy długo stykamy się ze smutkiem i tragediami, wielu z nas męczy się i obojętniejsze wskutek nadmiaru bodźców domagających się naszej emocjonalnej energii i zbyt licznych apelów o finansowe wsparcie. Jezus doskonale uświadamiał sobie zło i cierpienie istniejące wokół Niego, a jednak pozostawał współczujący, więc i my nie powinniśmy tracić wrażliwości na cierpienie.

**Edukacja.** Ponieważ wiele sytuacji związanych z niesprawiedliwością i biedą to przypadki bardzo złożone, więc słuchanie i uczenie się o nich jest bardzo ważne. Często zdarzało się tak, że ludzie mający dobre intencje powodowali szkody, usiłując pomagać innym. Choć nie jest to usprawiedliwieniem dla naszej bierności, powinniśmy starać się angażować w pomaganie w sposób nacechowany wiedzą i rozwagą.

**Modlitwa.** Gdy widzimy problem, naszą pierwszą reakcją jest podjęcie praktycznego działania. Ale *Biblia* przypomina nam, że modlitwa także jest praktyczna. Możemy zmienić dużo w życiu ubogich i uciśnionych, modląc się za nich i za tych, którzy mają nad nimi władzę (zob. 1 Tm 2,1-2), jak również prosząc Boga o kierownictwo, by jak najlepiej zaoferować dalszą pomoc (zob. Prz 2,7-8).

**Oczekiwania.** Innym ważnym elementem w działaniach niosących ulgę cierpiącym jest stawianie właściwych wymagań, zważywszy na złożone uwarunkowania społeczne, polityczne i osobiste. Naszym przywilejem powinno być dawanie ludziom wyborów i możliwości, jakich nie mieliby bez naszej pomocy. Czasami to, co ludzie robią z tymi możliwościami, rozczaruje nas, ale musimy szanować te wybory. W jakikolwiek sposób pracujemy dla cierpiących, naszą wiodącą zasadą musi być czynienie dla innych tego, czego oczekiwaliśmy od nich (zob. Mt 7,12).

**Przeczytaj Jk 1,5-8. Jaką rolę powinna odgrywać modlitwa w chrześcijańskim działaniu? Co sugeruje Jk 2,15-16 w sprawie naszego zaangażowania w odpowiedzi na nasze modlitwy zanoszone za innych?**

„Ochotnego dawcę Bóg miłuje” (2 Kor 9,7), a szczerdore dawanie jest wazną dziedziną chrzeźcijańskiego zycia. Choć musimy pozwolić, by *Biblia* kształtowała naszą ofiarność i priorytety finansowe, to jednak szczerdóć jest czymś więcej niż przekazywaniem pieniędzy na wartościowe cele, choćby najlepsze.

Szczerdóć to zyciowa postawa i kluczowa cecha tych, którzy się boją Pana, jak podkreśla 112. rozdział *Księgi Psalmów*. „Szczęśliwy mąż, który się lituje i pożyczka, prowadzi swe sprawy zgodnie z prawem” (Ps 112,5).

**Czego poniższe wersety uczą o szczerdóci wobec potrzebujących? Zob. Kpł 25,35-37; Ps 119,36; 2 Kor 8,12-15; 1 J 3,16-18; 1 Tm 6,17-19.**

W swoich listach apostoł Paweł regularnie nawiązywał do szczerdóci Boga — wyrażonej najpełniej w oddaniu zycia za nas przez Jezusa — jako źródła chrzeźcijańskiej nadziei. Śmierć Jezusa za nas jest także motywacją dla nas, by żyć w szczerdóci wobec innych ludzi: „Aby wiara twoja, którą wyznajesz współ z nami, pogłębiła poznanie wszelkich dobrodziejstw, jakie mamy w Chrystusie” (Flm 1,6).

Szczerdóć jest postawą wobec zycia nacechowaną wielkodusznością, odwagą i otwartością. W naszym osobistym zyciu miejscowe społeczeństwa i kultury skłaniają nas do skupiania się na sobie i zatrzymania jak najwięcej środków dla siebie. Przynajmniej szczerze, że dla większości z nas normą jest myślenie przede wszystkim o sobie.

Jeśli nasza wiara jest prawdziwa, będzie nas skłaniać do tego, byśmy umierali dla swojego egoizmu i żyli dla bliźnich. Wiara pomaga nam wyobrazić sobie świat i ludzi tak, jak widzi ich Bóg — zarówno w ich dobroci, jak i upadku — oraz skłania nas do pomagania potrzebującym w takim stopniu, w jakim jest to możliwe.

Szczerdóć jako cecha nadająca jakość zyciu jest wysoce ceniona przez tych, którzy zbierają fundusze, oraz przez organizacje charytatywne. Taka szczerdóć jest wymierna i praktyczna. Jednak duże sumy łożone na cele charytatywne niekoniecznie wskazują na szczerdóć jako osobistą cechę (zob. Mk 12,41-44). Szczerdóć to coś więcej niż materialne dary. Powinniśmy zatem rozwijać ducha szczerdóci we wszystkim, co robimy. Dla większości ludzi szczerdóć nie jest czymś naturalnym. Potrzebujemy bowiem łaski Bożej, by aktywnie i celowo wyrażać szczerdóć bez względu na skłonności naszego grzesznego i egoistycznego człowieczeństwa.

**W jaki sposób powinniśmy okazywać ducha szczerdóci poza daniem materialnych darów, choćby największych?**

**Przeczytaj Mt 5,9. Jak możemy postępować zgodnie z tymi słowami Jezusa w świecie, w którym żyjemy? W jakim stopniu jest to możliwe? Zob. Mk 13,7.**

Gwałtowne konflikty zbrojne są istotnymi powodami cierpienia ludzi. Wojny pociągają za sobą bezpośrednie ofiary i zdruzgotane życie. Powodują, że czas, energia i zasoby są marnowane na napędzanie maszyny zniszczenia, zamiast zostać poświęcone zaspokajaniu rzeczywistych ludzkich potrzeb. Wywierają zły wpływ na tych, którzy przetrwali i na weteranów, nawet po zwycięskiej stronie. Także mniejsze konflikty zbrojne ranią jednostki, rodziny i społeczności. Tak więc pragnienie sprawiedliwości musi się wiązać z poleceniem czynienia pokoju w świecie.

Istotą ewangelii Jezusa jest łaskawe i wspaniałomyślne zawarcie pokoju przez Boga — pojednanie grzesznych ludzi ze Stwórcą (zob. 2 Kor 5,18-21). Pojednanie, którego dostępujemy, staje się wzorem dla nas jako swego rodzaju ambasadorów tego pojednania wśród innych ludzi.

**Przeczytaj Iz 52,7. Jak powinniśmy żyć zgodnie z tym werselem?**

Ewangelia pokoju staje się motywacją, wzorem i pomocą do działania w celu czynienia pokoju w świecie pełnym przemocy: „Człowiek, w którego sercu panuje zgodność z Bogiem, staje się uczestnikiem niebieskiego pokoju i promieniuje jego błogosławionym wpływem. Duch pokoju niby rosa odświeży serce znękanе walkami tego świata”<sup>1</sup>.

W *Kazaniu na górze* Jezus powiedział:

— „Błogosławieni pokój czyniący, albowiem oni synami Bożymi będą nazywani” (Mt 5,9).

Rozwijając tę myśl, Jezus nie tylko potwierdził przykazanie zakazujące mordowania, ale powiedział także, że nie powinniśmy nawet żywić gniewu czy chować urazy (zob. Mt 5,21-26) oraz że powinniśmy miłować naszych nieprzyjaciół i modlić się za tych, którzy nas prześladują (zob. Mt 5,43-48), co znaczy, że powinniśmy podejmować aktywne działania dla ich dobra. Jest wiele inspirujących historii ludzi, którzy poświęcili życie czynieniu pokoju w niespokojnych rejonach świata, rozpowszechniając ideę pojednania i uzdrowienia, a nierzadko także niosąc ulgę cierpiącym wskutek niesprawiedliwości spowodowanej przez konflikty zbrojne.

**W jaki sposób twój zbór może działać lokalnie na rzecz pokoju?**

<sup>1</sup> Ellen G. White, *Nauki z Góry Błogosławienia*, Warszawa 1998, wyd. IV, s. 31.

Salomon napisał, że jest „czas milczenia i czas mówienia” (Koh 3,7). Oczywiście miał rację, ale znalezienie równowagi między jednym a drugim nie jest łatwe dla nikogo z nas. Jednak jeśli chodzi o zabieranie głosu w sprawie uciskanych, przemawianie w imieniu tych, których pozbawiono prawa głosu, oraz pokonywanie zła dobrem, możliwe jest to, że jako Kościół popełniamy błąd, milcząc wtedy, gdy nasz głos powinien być wyraźnie usłyszany.

Chrześcijanie często mówią o byciu rękami i nogami Jezusa, mając na myśli powołanie do praktycznej służby dla bliźnich zleconej nam przez Niego. Ale w prorockiej roli podkreślonej w *Biblii* Bóg powołuje ludzi przede wszystkim do tego, by byli Jego głosem — przemawiali w Jego imieniu, zwłaszcza wstając się za tymi, których Bóg pragnie bronić (zob. Ps 146,6-10).

**Przeczytaj Iz 58,1-10. Co przesłanie to, w jego szczególnym czasie, miejscu i kontekście, powinno nam mówić dzisiaj, czyli w innym czasie, miejscu i kontekście? Jak bardzo zmieniły się zewnętrzne uwarunkowania od czasów, gdy Izajasz zapisał te słowa?**

Nawoływania proroków do sprawiedliwości nigdy nie zyskiwały wielkiej popularności. Jednak motywowani misją zleconą im przez Boga, rozumiejąc Jego pragnienie sprawiedliwości, współczując ubogim i uciskany oraz starając się uczynić wszystko, co najlepsze dla społeczeństwa, prorocy odważnie zabierali głos w imieniu ludzi uciskanych w swoim czasie i miejscu, czyniąc to wbrew opozycji, trudnościom i niebezpieczeństwom (zob. 1 P 3,17).

Zgodnie z naszym zrozumieniem ewangelii i powołaniem do odzwierciedlenia charakteru Jezusa w świecie adwentyści dnia siódmego także mają wiele dobrego do zaoferowania ludzkości w kwestii przeciwdziałania złu. Oto przykład: „Adwentyści dnia siódmego wierzą, że działania na rzecz zwalczania ubóstwa i towarzyszących mu przejawów niesprawiedliwości są ważną częścią chrześcijańskich obowiązków społecznych. *Biblia* wyraźnie przedstawia szczególne zainteresowanie Boga losem ubogich oraz Jego oczekiwania co do tego, jak Jego wyznawcy powinni reagować na tych, którzy nie są w stanie sami się o siebie zatroszczyć. Wszyscy ludzie noszą podobieństwo do Boga i są odbiorcami Jego błogosławieństwa (zob. Łk 6,20). Działając na rzecz ubogich, idziemy za przykładem i nauką Jezusa (zob. Mt 25,35-36). Jako duchowa społeczność adwentyści dnia siódmego opowiadają się po stronie sprawiedliwości dla ubogich, otwierają »swoje usta w obronie niemego i w sprawie wszystkich opuszczonych« (Prz 31,8) oraz przeciwko tym, którzy pozbawiają »sprawiedliwości ubogich« (Iz 10,2). Współdziałamy z Bogiem, który »ubogim wymierzy sprawiedliwość« (Ps 140,13)”<sup>1</sup>.

<sup>1</sup> *Seventh-day Adventist Official Statement on Global Poverty*, 24 VI 2010.

## DO DALSZEGO STUDIUM

„Możemy zbadać niebo i ziemię, a nigdzie nie znajdziemy żadnej prawdy objawionej tak wyraźnie, jak właśnie ta, która się przejawiała w uczynkach miłosierdzia względem potrzebujących naszego współczucia i naszej pomocy. Prawda ta ma podstawę w Chrystusie, a jeżeli ci, którzy wyznają imię Jezusa, zachowywać będą tę złotą regułę, wówczas ewangelii będzie towarzyszyła taka sama moc, jak w czasach apostołskich”<sup>1</sup>.

„Najwyższa miłość do Boga i niesamolubna wzajemna miłość to najlepszy dar, jaki może ofiarować nasz Niebiański Ojciec. Ta miłość nie jest chwilowym impulsem, ale boską zasadą i trwałą mocą. Nieuświęcone serce nie może jej zrodzić ani wytworzyć. Jedynie serce, w którym panuje Jezus, może ją posiadać. (...) Ta miłość, pielęgnowana w duszy, czyni życie miłym i wywiera oczyszczający wpływ na innych”<sup>2</sup>.

## PYTANIA DO DYSKUSJI

1. Jak się przekonaliśmy, studiując lekcję tego tygodnia, ewangelia nadal jest wzorcem i motywacją do działania na rzecz bliźnich, tak jak Jezus działał dla naszego dobra. Jak lekcja ta poszerzyła twoje zrozumienie i uznanie dla dobrej nowiny o tym, co Bóg uczynił dla nas i jak okazuje swoją miłość do nas?

2. Zabieranie głosu w imieniu uciszanych, angażowanie się w zaprowadzanie pokoju i podobne działania mogą nas zmusić do zajęcia miejsca na arenie publicznej i politycznej. Jednak Kościół Adwentystów Dnia Siódmego zdecydowanie opowiada się za rozdziałem Kościoła i państwa. Na czym polega różnica między niewłaściwym politycznym zaangażowaniem, a przemawianiem i działaniem na rzecz pokoju na forum publicznym?

3. Jaki rodzaj działań omówionych w lekcji tego tygodnia chciałbyś podjąć w swoim życiu i społeczności? Jak możesz urzeczywistnić to pragnienie?

4. W jakiej kwestii związanej ze złem i uciskiem w twojej społeczności i świecie postanowiłeś szczególnie modlić się podczas swoich osobistych nabożeństw?

## PODSUMOWANIE

Pójście za Jezusem zmienia nas na wiele sposobów, w tym wytwarza w nas pragnienie przyłączenia się do Boga w aktywnej trosce o ubogich i poniżonych. Choć nie jest to łatwe zadanie i niewielu chce je realizować, zmienia ono nasze priorytety i motywuje nas do aktywnego podejmowania inicjatyw mających na celu naprawienie krzywd uczynionych przez ludzi w świecie.

<sup>1</sup> Ellen G. White, *Nauki z Góry Błogosławienia*, Warszawa 1998, wyd. IV, s. 127.

<sup>2</sup> Taż, *Krzyż i miecz*, Warszawa 2018, wyd. II, s. 314. Przeczytaj także rozdział *Większe doświadczenie*, w: taż, *Śladami Wielkiego Lekarza*, Warszawa 1997, wyd. V, s. 376-386; rozdział *Duty to the Unfortunate* oraz początek rozdziału *Man's Duty to His Fellow Men*, w: taż, *Testimonies for the Church*, Mountain View–Omaha 1948, t. III, s. 511-526; rozdział *Doing for Christ*, w: taż, *Testimonies for the Church*, Mountain View–Omaha 1948, t. II, s. 24-37.

# DARY 13. SOBOTY — PROJEKT KRAJOWY

III kwartał 2019 roku • Zbiórka darów 28 września 2019 roku

• Projekt Diecezji Zachodniej

## Dokończenie budowy i wyposażenie domu modlitwy we Włocławku



Zbór we Włocławku liczy niemal 30 wyznawców. Przez wiele lat nabożeństwa sobotnie odbywały w domu pastora. Ponieważ miejsce to stawało się coraz ciasniejsze dla powiększającej się społeczności, w połowie lat 90. XX wieku postanowiono zakupić skromną nieruchomość, która spełniała odpowiednią rolę w zorganizowanej misji zboru. Niestety i ten niewielki dom z czasem stał się zbyt ciasnym miejscem, by skutecznie prowadzić tam spotkania ewangelizacyjne. Sytuację dodatkowo komplikował jego pogarszający się stan techniczny. Biorąc to pod uwagę, postanowiono rozebrać istniejący obiekt, by na jego miejscu postawić od nowa funkcjonalny i estetyczny dom modlitwy. Sprzyjały temu okoliczności — możliwość zakupienia sąsiedniej działki, a także niespodziewany szczodry sponsor, który znacznie wspomógł budowę. Szereg doświadczeń przed i w czasie realizacji inwestycji dało nam przekonanie Bożej aprobaty dla tego projektu.

Co jest ważne, pomimo tymczasowego braku własnego miejsca zgromadzeń zbor ciągle prowadzi owocną działalność, szczególnie poprzez filię Chrześcijańskiej Służby Charytatywnej. Dzisiaj, po roku od rozpoczęcia inwestycji, mamy obiekt w stanie surowym zamkniętym. Plany przewidują oddanie go do użytku wraz z końcem 2019 roku. Żeby jednak tak się stało, potrzebne są środki na dokończenie elewacji i wewnątrz oraz wyposażenie budynku. Będziemy ogromnie wdzięczni za każdą ofiarowaną złotówkę.

### Jak złożyć dary?

1. Zebrane dary podczas pierwszej części nabożeństwa zostaną przez skarbnika zboru podzielone po 50% na projekt zagraniczny i polski.
2. Aby dar w całości był przeznaczony na dom modlitwy we Włocławku, należy złożyć go w kopercie z dopiskiem: **Włocławek**.
3. Dar na projekt Włocławek można również przekazać bezpośrednio na konto Diecezji Zachodniej: **67 1020 4027 0000 1602 0387 2819**, z dopiskiem: **Projekt Włocławek**.